

Annotate

Sebastian Rosa

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Moim ulubionym i w zasadzie jedynym stosowanym edytorem tekstu jest CED. Pomimo pewnych oczywistych wad oraz ograniczeń, nie potrafię przyzwyczaić się do pracy na żadnym innym programie. Z Annotate nie będzie inaczej, lecz stwierdziłem, że może warto skrobnąć kilka zdań dla tych, którzy szukają programu dla siebie.

Annotate to edytor tekstu jakich wiele. Kiedyś narzędzie było rozwijane przez Douga Bakewella, a od pewnego czasu źródła przejął Daniel Westerberg. Zaletą takiego stanu rzeczy jest to, że w program tchnięto nowe życie, odświeżając interfejs, usuwając błędy. Program pracuje w pełni pod systemem. Posiada niezwykle bogate menu pozwalające na wykonywanie różnych operacji, zarówno na samym tekście (kopiuj, wklej, zamień, wyszukaj), jak i pliku (odczyt, zapis, usunięcie). Otrzymujemy możliwość pracy na wielu dokumentach jednocześnie, standardem jest też obsługa podświetlania składni (C, AmigaE, Amigaguide, HTML, LaTeX), która odbywa się przy wykorzystaniu biblioteki expat, jak również makra. Rzeczą, która mnie osobiście najbardziej intryguje jest bardzo nowoczesny boczny pasek przedstawiający w jakiej części tekstu obecnie się znajdujemy. Zawiera on dodatkową informację dotyczącą tego, gdzie obecnie znajduje się kursor. Czasami bardzo się to przydaje, zwłaszcza gdy wykonujemy operacje wyszukiwania tekstu, a nie chcemy gubić miejsca, w którym poprzednio się znajdowaliśmy.

Program jest wysoce konfigurowalny. Wszystko, co w nim dostępne, możemy ustawić pod kątem nas samych. Panel ustawień składa się z kilku części podzielonych na podczęści, gdzie znajdziemy nieomalże wszystko, ze skrótami klawiaturowymi, obsługą funkcji systemowego schowka, funkcji odczytu i zapisu włącznie. Jednej rzeczy, której ustawić nie można, to kolory. Program korzysta z systemowych (trochę szkoda, bo czasami dopasowuje się je pod innym kątem niż program, z którego korzystamy).

Po dłuższym korzystaniu z programu doszedłem do wniosku, że Doug, a później Daniel, tworzyli ten program ewidentnie pod kątem własnych potrzeb. Widać, że nie rządzi tutaj prawo komercji, lecz wygoda i dostępność informacji, z którą przegrywa nawet CED. W program upchana jest masa różnych, dziwnych funkcji z których niewiele osób skorzysta, a których na próżno szukać w wielu innych, podobnych programach (lub są w nich dostępne, lecz w sposób nieco "pokretny"). Są to ewidentne przykłady tzw. "widzimisie", które przynajmniej raz musiały być autorom potrzebne i stąd znalazły się w programie. Oczywiście nie jest to wada, lecz ogromna zaleta, którą zauważa się jednak po wielu latach korzystania z narzędzia, ucząc się jego możliwości, jego prezentacji danych itd.

Annotate to bardzo dobry program. Dla mnie konkurent staruszka CED-a, lecz jedynie gdy korzystam z WinUAE, czyli środowiska pracującego z wykorzystaniem karty graficznej (nie posiadam Amigi z kartą graficzną). Program uruchamia się tylko w okienku i nie potrafię sobie wyobrazić na nim pracy na klasycznej Amidze z chipsetem AGA (mój "classic"). Ekran jest za mały lub zbyt migocze i trochę szkoda oczu. Tutaj niezastąpiony jest inny program (w moim przypadku CED), działający na własnym ekranie. Pomijając jednak to, jest on idealnym narzędziem dla każdego. I nie jest przesadą stwierdzenie, że dla każdego, gdyż program jest skompilowany dla AmigaOS 3.x, AmigaOS 4.x, AROS-a i MorphOS-a.

Najnowsza wersja oznaczona jest numerem 2.7 i jest datowana na grudzień 2009 roku. Archiwum do pobrania z [Aminetu](#). Zgodnie z informacjami z listopada 2010 roku, Daniel Westerberg przymierza się do wersji 3.0.